

Prawo handlowe starożytności przedrzymskiej oczyma dogmatyka

Uwagi na marginesie książki Marco Ciana *Le antiche leggi del commercio*



Kamil Sorka

Doktorant w Katedrze Prawa Rzymskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Laureat Programu „Diamentowy Grant” Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

✉ kamil.sorka@uj.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-0681-2865>

The Pre-Roman Commercial Law Seen by the Dogmatic. Remarks on the Basis of the Book "Le antiche leggi del commercio" of Marco Cian

The paper presents remarks made after reading the book of the Italian commercial law scholar, Marco Cian. His work considers ancient commercial statutes as prototypes of commercial law as such. Contrarily, the traditional doctrine recognizes the beginning of commercial law merely in medieval times. It is hard to find in antiquity the concept of commercial law similar to the modern one as a separate branch of private law. However, the chieftains of small Hebrew tribes or Pharaohs wanted to affect somehow the production or trade with their laws. Marco Cian concentrates on ancient Egypt, Mesopotamian codes, and Hebrew law. His last chapter is dedicated to Greek laws. It is seriously disappointing that the book omits issues connected with Roman law. Despite the fact that Roman legal experience is especially productive and instructive in that aspect and included in the title literally, the author decided that it has already been studied well enough by scholars.

Słowa kluczowe: prawo handlowe, starożytność, Egipt, Mezopotamia, Izrael

Key words: commercial law, antiquity, Egypt, Mesopotamia, Israel

Ostry podział między dogmatyką prawniczą a historią prawa – dziedzictwo pozytywizmu prawniczego – czasami wydaje się nie do przekroczenia. Przepaść oddzielająca dziedziny bywa zresztą

pogłębianą przez uczonych po obu stronach barykady. Dla historyka prawa pokusa ta jawi się zwykle w postaci bezpiecznego, neutralnego antykwaryzmu, wolnego tak od bieżących sporów, jak od poważ-

niejszego pożytku¹. Dogmatycy natomiast, zajęci badaniem tekstu obowiązujących aktów prawnych, w najlepszym razie wspominają w swoich opracowaniach historię badanego zagadnienia, ale niejednokrotnie opierają się przy tym na koncepcjach z przebrzmiałych podręczników. Z drugiej strony upraszczające przenoszenie współczesnych instytucji w odległą przeszłość bywa zabiegiem kontrowersyjnym. Tym większą życz-

1. Prehistoria prawa handlowego

W swojej pracy Marco Cian podjął zadanie polegające na wskazaniu ponadczasowych elementów późniejszego prawa handlowego w porządkach prawnych Egiptu i ludów Mezopotamii (rozdział I), Izraela (rozdział II) oraz polis greckich (rozdział III). W obrębie każdego z rozdziałów przybliży krótko specyfikę polityczno-społeczną danego regionu, charakter źródeł



Już w kulturze Mezopotamii i Egiptu można wskazać pewne stałe wartości i rozwiązania, które sensownie da się określać jako „preprawo handlowe”.

liwość budzi wydana w 2016 r. monografia z zakresu historii prawa handlowego pisana przez włoskiego znawcę tej dziedziny prawa Marco Ciana². Już sama próba podjęcia szerszego spojrzenia historycznego na korzenie dziedziny, którą ten uczoney z Padwy zajmuje się „zawodowo”, zasługuje na uznanie. W polskiej literaturze badania skupiały się bowiem albo na porównaniu porządków prawnych antyku w ogóle, bez wyodrębniania prawa handlowego³, albo na aspekcie handlowo-finansowym w prawie rzymskim⁴.

prawa, relacji obywateli z cudzoziemcami, stosunków finansowych oraz stosunków pracy, po czym podsumowuje całość narracji.

Głównym celem przy pisaniu pracy było wypełnienie luki w szukaniu początków prawa handlowego, definiowanego jako „prawo prywatne osobno zarezerwowane dla działalności produkcyjnych” (*attività produttive*) (s. 23). Zwykle bowiem uczeni uważają, że historyczny początek tej gałęzi prawa przypada na dojrzałe średniowiecze XIII w. Wtedy to w niezależnych republikach włoskich zaczyna istnieć jako osobny stan warstwa kupiecka wraz ze swoimi szczególnymi potrzebami, których nie mogły dłużej zaspokoić ogólne reguły prawa cywilnego (s. 16, 23).

Tymczasem według Ciana tradycyjny pogląd zapoznaje doniosły wkład, jaki w tę dziedziny prawa wniosły porządki prawne starożytności, przy czym szczególnie pokrzywdzone bywają te nierzymskie. Należy się zatem zgodzić z Cianem, że można wskazać już w kulturze Mezopotamii i Egiptu pewne stałe wartości i rozwiązania, które sensownie da się określać jako „preprawo handlowe” czy też „prawo handlowe przed prawem handlowym” (s. 22). Niewątpliwie nie sposób podtrzymać tezy o genetycznej więzi porządków prawnych starożytności i współczesnych. Nie oznacza to oczy-

1 Zob. T. Giaro, *Dogmatyka a historia prawa w polskiej tradycji romanistycznej*, „Prawo Kanoniczne” 1994, z. 37, nr 3–4, s. 86.

2 M. Cian, *Le antiche leggi del commercio*, Bologna 2016, 312 ss.

3 Tak R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955 czy M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006.

4 Z nowszej literatury tytułem przykładu: J. Krzynówek, *Odpowiedzialność przedsiębiorcy (exercitor) w prawie rzymskim*, Warszawa 2000; K. Chytle [Wyrwińska], *Ekonomiczne i prawne podłoże zawierania kontraktów kupna rzeczy przyszej oraz kupna nadziei w starożytnym Rzymie*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2006, t. 6, nr 2, s. 73–84; A. Świętoń, *Status prawny rzemieślników pracujących w cesarskich manufakturach w późnym Cesarstwie Rzymskim (przełom IV i V wieku n.e.)*, *Przegląd konstytucji zachowanych w C.Th. 10.20 i 10.22*, „Studia Prawnoustrojowe” 2010, t. 12, s. 231–241; P. Niczypo-

ruk, *Bankierzy i operacje bankierskie w starożytnym Rzymie*, Białystok 2013.

wiście, że nonsensem jest budowanie jakichkolwiek powiązań, analogii i skojarzeń między porządkami prawnymi przeszłości i teraźniejszości. Rzecz w tym, że bezcelowe jest usilne poszukiwanie dogmatycznych sukcesji konkretnych instytucji w porządku chronologicznym. Co bowiem, jeśli nie sposób ich wykazać? A może w danym wypadku po prostu ich nie ma?

Pytania te to chleb powszedni każdego historyka prawa, w szczególności może romanisty. Nie zdarza się bowiem często sytuacja, kiedy potrafimy udokumentować ciągle trwanie instytucji prawnej od, powiedzmy, Salwiusza Juliana do czasów współczesnych. Pomimo to nikt poważnie nie wątpi w celowość poznawania prawa rzymskiego, w tym kluczowych rozstrzygnięć Juliana, dla zrozumienia obowiązującego prawa prywatnego⁵. Podobieństwo rozwiązań prawnych w różnych kontekstach kulturowych, historycznych, geograficznych – właśnie szczególnie przy braku więzi genetycznej konkretnych instytucji – zwraca uwagę na stałe elementy doświadczenia ogólnoludzkiego. Owe stałe antropologiczne pozwalają odnajdywać w różnych porządkach prawnych to, co w nich pozostawało uniwersalne i wartościowe. Wydaje się, że głównym celem historii prawa jest poszukiwanie tych *loci communes* w dziejach porządków prawnych. Jest to o tyle możliwe, że – jak uczy doświadczenie – istnieje ograniczona liczba zachowań ludzi postawionych w podobnych sytuacjach.

W dalszych wywodach będę używał sformułowania „prawo handlowe” w znaczeniu rozszerzonym, odnosząc je do wszelkich norm mających istotne znaczenie dla życia gospodarczego. Inna sprawa, że aby w ogóle móc odnieść pojęcie prawa handlowego do kultur starożytnych, należy je rozumieć szerzej, niż przywykliśmy dzisiaj (s. 16–17, 96). Na przykład, zgodnie z wyżej przytoczoną definicją, prawo handlowe jest szczególnie częścią prawa prywatnego. Tymczasem na marginesie warto zauważyć, że po raz pierwszy podział na prawo publiczne i prawo prywatne, dla nas tak naturalny, zaproponował wyraźnie dopiero Ulpian w swoim podręczniku, podsumowując długie doświadczenie

rzymskiej państwowości⁶. W najlepszym zaś wypadku źródła pozwalają nam cofnąć te intuicje do czasów Cyncerona, który – w krótkim dziele *Partitiones orationum* dedykowanym synowi – wprowadza podział prawa pisanego na publiczne i prywatne:

*sed propria legis et ea quae scripta sunt et ea quae sine litteris aut gentium iure aut maiorum more retinentur. Scriptorum autem privatum aliud est, publicum aliud: publicum lex, senatusconsultum, foedus, privatum tabulae, pactum conventum, stipulatio*⁷.

W przypadku starożytnego Egiptu i Mezopotamii o tyle trudno mówić o prawie handlowym jako części prawa prywatnego, że działalność produkcyjna prowadzona była niemal wyłącznie przez „podmioty prawa publicznego”, czyli pałace i świątynie (s. 29–30). Pokusa nominalizmu jest jednak w tym przypadku niewielka: nikt wszak nie uważa, że przed definicją Ulpiana prawo prywatne czy prawo publiczne jako samoistne byty nie istniały w rzeczywistości. Prosty przykład pokazuje jednak wyraźnie interpretacyjną elastyczność i otwartość, konieczne dla płodnego spojrzenia na rzeczywistość starożytną przez pryzmat pojęcia prawa handlowego. Dlatego właśnie dziwi fakt istotnego pominięcia dorobku prawa rzymskiego przez autora, tak przecież świadomego zasadności czerpania choćby z najodleglejszych tradycji prawnych. Być może reakcja na doktrynę tradycyjną, odrzucającą pogłębione spojrzenie historyczne, spowodowała swoistą dyskryminację pozytywną. Trudno bowiem inaczej określić skądinąd chwalebne dowartościowanie starożytności z pominięciem dorobku prawa rzymskiego.

2. Egipt i Mezopotamia – początki prawa handlowego

Początki „przedhistorycznego prawa handlowego” przypadły na przełom IV i III tysiąclecia przed Chrystusem zarazem w Mezopotamii, jak i w Egipcie

6 D. 1,1,2 (Ulpian w ks. 1 Instytucji).

7 Cic. *Part.* 130. „(...) ale [wszystko] to, co właściwe prawu – zarówno elementy pisane, jak i niepisane – mieści się w prawie narodów lub zwyczaju przodków. Z kolei spośród elementów pisanych czymś innym jest to, co prywatne, a czymś innym to, co publiczne: publiczne [to] ustawa, uchwała senatu, przymierze; zaś prywatne [to] testament, nieformalne porozumienie, stipulacja”.

5 Sztandarowym przykładem tak pojętej nauki prawa rzymskiego jest *opus magnum* Reinharda Zimmermanna, *The Law of Obligations*, Oxford 1996.

(s. 32–33). W obu przypadkach decydujące znaczenie dla organizacji i regulacji życia gospodarczego miało rolnictwo oparte na mniej (Mezopotamia) lub bardziej (Egipt) regularnych wylewach wielkich rzek. Praca przy regulacji rzek wymagała dużych nakładów i skoordynowanych wysiłków. Stąd też wynika potrzeba scentralizowania silnej władzy. W nauce mówi się wręcz o tzw. gospodarce pałacowej. Poddani byli zobowiązani do regularnych świadczeń na rzecz pałacu, ten zaś wydzielał im i członkom administracji racje podstawowych produktów, jak jęczmień czy wełna (s. 80–81). W tym kontekście Cian przypomina dawny, bo sięgający XIX stulecia spór pomiędzy prymitywistami i modernistami (s. 36). Pierwsi uważali, że gospodarki starożytne opierały się na rolnictwie, a produkcja, handel czy operacje finansowe nie miały autonomicznego znaczenia i dlatego nie możemy w ogóle mówić o gospodarce w obecnym rozumieniu tego słowa. Z kolei moderniści uważali, że w zasadzie już w starożytności można dostrzec prototypy instytucji właściwych współczesnej gospodarce. Analogiczny spór podzielił również badaczy prawa greckiego (s. 216–217) oraz prawa rzymskiego⁸.

Na temat prawa handlowego Egiptu czytelnik nie dowie się właściwie zbyt wiele: dysponujemy niewielką liczbą źródeł i do tego pochodzących z późnego okresu (s. 42). Najstarszym tekstem prawnym jest bowiem dekret Horemheba z XIV w. przed Chr., zachowany na stelli świątyni w Karnaku. Zawiera on surowe sankcje dla funkcjonariuszy królewskich i żołnierzy, którzy dopuścili się nadużyć wobec ludności lokalnej. Jedyne wzmianki o niektórych innych rozporządzeniach faraonów przekazali historycy greccy. Diodor Sycylijski podał na przykład informację, że faraon Bokchoris miał zakazać naliczania od pożyczki odsetek wyższych niż suma kapitału (s. 45)⁹.

Dalej Cian ogranicza się do stwierdzenia faktu istnienia egipskich świadectw co do niektórych czynności prawnych. Z okresu Starożytności i Średniego Królestwa

nauka dysponuje jedynie krótkimi odniesieniami do umów sprzedaży domu i pożyczki. Bardziej obiecujący pod względem ilościowym pozostaje okres Nowego Królestwa (druga połowa II tysiąclecia przed Chr.). Również zakres przedmiotowy odnotowanych czynności prawnych jest szerszy – dochodzi bowiem m.in. najem osłów czy niewolników, umowa o dzieło czy zlecenie (s. 46). Czytelnik nie odnajdzie jednak w książce tekstów źródłowych dotyczących wymienionych czynności, lecz jedynie ich odnotowanie i odniesienie do bogatej literatury przedmiotu. Autora nie interesuje również prawo Egiptu w okresach dominacji perskiej oraz ptolemejskiej. A przecież na szczególną uwagę w tym zakresie zasługiwałby sporządzony w języku demotycznym tzw. Kodeks z Hermopolis z III w. przed Chr. Odkryto go i wydano w 1975 r.¹⁰ Ów zbiór prawa zawiera interesujące normy dotyczące m.in. umów dzierżawy, najmu i sprzedaży¹¹. Współcześnie uczeni oddali spore zasługi dla badań nad tym tekstem, konfrontując go z jego – młodszym o pięć wieków – greckim tłumaczeniem¹².

Podobnie ma się sprawa z nieco późniejszym prawem Egiptu pod panowaniem rzymskim. Niestety Cian konsekwentnie pomija ten temat. Wydaje się, że uznał je po prostu za domenę prawa rzymskiego, które nie zostało osobno potraktowane w pracy. W ten sposób omówienie prawa starożytnego Egiptu okazuje się nieco ograniczone: dotyczy w zasadzie jedynie czasów najdawniejszych. W szczególności trudno wytłumaczyć pominięcie specyficznie egipskich źródeł prawa, jakimi są zachowane papirusy. Wszak papirologia prawnicza zajmuje się materiałem również sprzed epoki podboju przez Rzymian¹³.

8 Szersze omówienie sporu i literatura na ten temat w: K. Wyrwińska, *Pecunia pecuniam parere non potest? O pieniądzu kredytowym w Rzymie okresu późnej republiki. Zarys problemu*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2014, nr 7, s. 30–32.

9 Diodor, *Biblioteka historyczna*, 1,79,2.

10 Pierwsze wydanie Kodeksu z Hermopolis: G. Mattha, *The Demotic Legal Code of Hermopolis West*, preface, additional notes, glossary G. Hughes, Kairo 1975.

11 Zob. M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006, s. 50–52.

12 A. Skalec, *Greckie tłumaczenie „demotycznego kodeksu z Hermopolis”*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2012, t. 64, nr 2, s. 277–289; też, *Prawo sędziackie w świetle papirusów z Egiptu grecko-rzymskiego*, Warszawa 2015, s. 24 i n., https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/1248/Doktorat_Aneta_Skalec.pdf?sequence=1 (dostęp: 9.03.2018).

13 Zob. M. Kuryłowicz, *Prawa antyczne...*, dz. cyt., s. 24–25, 47–49 wraz z literaturą tam podaną.

Narracja przechodzi z kolei do przedstawienia prawa starożytnego Bliskiego Wschodu. Tutaj uderza obfitość materiału źródłowego pochodzącego z różnych okresów i od różnych ludów, ponadto spisane w różnych językach. Autor przedstawia zatem krótko historię tekstów normatywnych (s. 46–58), poczynając od najstarszych zachowanych tekstów prawnych, sumeryjskich Kodeksów Ur-nammu (XXI/XX w. przed Chr.)¹⁴ i Lipit-isztara, poprzez akadyjski Kodeks z Eszunnuny i ów najsłynniejszy – Hammurabiego¹⁵ (XVIII w. przed Chr.), aż po zdecydowanie późniejsze zbiory prawa asyryjskiego i hetyckiego¹⁶.

Osobnym, niełatwym problemem pozostaje ustalenie faktycznego charakteru ówczesnych zbiorów prawa w oczach jemu współczesnych. Z pewnością stanowiły one raczej kompilacje dotychczasowych norm niż kodeksy w oświeceniowym rozumieniu tego słowa (s. 52, 55)¹⁷. Niektórzy uczeni podkreślali, że np. Kodeks Hammurabiego jest najprawdopodobniej zbiorem rzeczywistych kasusów rozstrzygniętych przez władcę¹⁸. Marco Cian wysuwa zarazem tezę o obecnej również

w polskim piśmiennictwie, że w dużej mierze pełniły one funkcję propagandową (s. 51)¹⁹. Przykładem mogą być normy-taryfikatory cen poszczególnych towarów, jak również swoista lista płac poszczególnych zawodów (s. 81–83). Ceny faktycznie stosowane w życiu gospodarczym nie odpowiadały jednak tym zadekretowanym przez władcę (wyjątek pod tym względem stanowi taryfikator zawarty w Kodeksie z Eszunnuny). Suweren chciał jednak, aby brzmienie przepisu sugerowało powszechny dobrobyt panujący w jego kraju, gdzie nawet najbiedniejszy obywatel był rzekomo w stanie spokojnie się utrzymać (s. 52). Można jednak dyskutować z wnioskiem wysuniętym przez Ciana. Być może bowiem władcy rzeczywiście pragnęli narzucić bardziej egalitarne ceny podstawowych towarów, jednak z przyczyn od nich niezależnych ich rozstrzygnięcia pozostały bez wpływu na żywą praktykę społeczną. Wobec analogicznej sytuacji stanął zresztą na początku IV w. cesarz Dioklecjan, kiedy – w obliczu zapaści gospodarczej – zdecydował się odgórnie, choć zarazem chyba nieskutecznie, uregulować maksymalne ceny i minimalne płace w państwie rzymskim²⁰.

W podrozdziale poświęconym prawu wewnętrznemu Bliskiego Wschodu (s. 62–94) Marco Cian przytacza wiele fragmentów tekstów źródłowych o charakterze normatywnym, a związanych z szeroko pojętym życiem ekonomicznym. Dobiera je według kryterium przedmiotowego i konfrontuje ze sobą. Oprócz wspomnianych taryfikatorów porównuje zatem normy dotyczące pożyczki i odsetek, spółki, płac oraz odpowiedzialności pracowników wykwalifikowanych za szkody wyrządzone przy pracy. Sięga przy tym do niemal każdego z wymienionych pomników prawa, choć zdecydowana większość tekstów pochodzi z Kodeksu Hammurabiego, zapewne z powodu rozległości zachowanego materiału.

Szczególnie dobrze udokumentowanym, a zarazem istotnym z punktu widzenia przedmiotowego typem umowy była pożyczka. W lekturze przepisów na temat pożyczki uderzają dwa wyraźne dążenia prawodawcy:

14 Przekład Kodeksów Ur-Nammu, Lipit-Isztara i Eszunnuny na język polski autorstwa znakomitego romanisty Cezarego Kunderewicza wraz komentarzem w: C. Kunderewicz, *Najstarsze prawa świata. Zbiór studiów*, Łódź 1990.

15 W rzeczywistości pierwsze pełne tłumaczenie Kodeksu na język polski z języka oryginału to: M. Stępień, *Kodeks Hammurabiego*, Warszawa 1996. Najstarsze polskie tłumaczenie przepisów Kodeksu Hammurabiego w: D.H. Müller, *Ustawy Hammurabiego i ich stosunek do ustawodawstwa moźeszowskiego jakoteż do dwunastu tablic*, Stryj 1905; jest jednak krytykowane z punktu widzenia wierności, zob. M. Stępień, *Kodeks Hammurabiego*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 6, przyp. 1 (dalej cytowane zawsze wydanie 2). Pełny tekst Kodeksu wraz z obszernym komentarzem, przełożony z języka czeskiego, w: J. Klima, *Prawa Hammurabiego*, przeł. C. Kunderewicz, Warszawa 1957.

16 Zob. więcej na temat historii, kompozycji i kontekstu społecznego tych zbiorów prawa w: M. Pędracki, *Przepisy prawne najstarszych „kodeksów” mezopotamskich ustanawiające kary dla ludzi wolnych*, „Analecta” 1997, nr 6/2 (12), s. 7–10, 12–13, 15–16, 18.

17 Tak samo M. Pędracki, *Przepisy prawne...*, dz. cyt., s. 7. Nieco inaczej M. Stępień, *Kodeks Hammurabiego*, dz. cyt., s. 61–65.

18 C. Kunderewicz, *Najstarsze prawa świata*, Łódź 1990, s. 4; M. Stępień, *Kodeks Hammurabiego*, dz. cyt., s. 62, 65.

19 Zob. *Kodeks Hammurabiego*, dz. cyt., s. 49–50.

20 H. Blümner, s.v. *Edictum Diocletiani* (w:) G. Wissowa (Hrsg.), *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 5, nr 2, Stuttgart 1905, szp. 1948–1957.

do ochrony dłużnika oraz do zapewnienia równości stron umowy (s. 70). Co ciekawe, różne zbiory prawa przyjmowały ten sam limit maksymalnych odsetek, to jest 20% lub 33,3% w zależności od tego, czy przedmiot pożyczki było srebro czy jęczmień (s. 69). Ten ostatni też bowiem był środkiem płatniczym na Bliskim Wschodzie (s. 63). Sankcja za przekroczenie limitu była bardzo surowa – pożyczkodawca tracił nie tylko wszystkie odsetki, ale i kapitał (§ 91 Kodeksu Hammurabiego, s. 73). W inny sposób chroniony jest interes dłużnika poprzez swoistą przymusową *datio in solutum*. Według § 97, jeśli pożyczkobiorca nie miał srebra lub jęczmienia na spłatę pożyczki, to był

jednorodnego procesu formowania Biblii, zwracając przy tym szczególną uwagę na pięć ksiąg Tory jako rdzeń normatywny (s. 97–111). Przytacza więc poglądy współczesnej biblistyki na pytania m.in. o autorstwo Mojżesza czy datowanie powstania poszczególnych ksiąg. Wśród tekstów wchodzących w skład Pięcioksięgu niewątpliwie centralne znaczenie z prawniczego punktu widzenia mają tzw. kodeksy: Przymierza (Wj 21 i n.), Świętości (interesujący przede wszystkim w Kpł 15) i Deuteronomiczny (szczególnie Pwt 15 i 22)²¹. Podobnie jak wcześniejsze zbiory mezopotamskie, wymienione teksty zawierają jedynie kazuistyczne rozstrzygnięcia, bez szerszego uporządkowania ani

Wśród tekstów wchodzących w skład Pięcioksięgu centralne znaczenie z prawniczego punktu widzenia mają tzw. kodeksy: Przymierza (Wj 21 i n.), Świętości (przede wszystkim w Kpł 15) i Deuteronomiczny (szczególnie Pwt 15 i 22).

uprawniony do przekazania w obecności świadków pożyczkodawcy jakiegokolwiek innej rzeczy o zbliżonej wartości, a ten nie mógł odmówić jej przyjęcia jako spłaty długu. Nie należy jednak, zdaniem Ciana, przypisywać prawodawcom intencji czysto humanitarnych. Wydaje się raczej, że starali się oni nie dopuścić do nierówności społecznych grożących rozpadem wspólnot (s. 71).

3. Izrael – prawo handlowe w świetle Tory

Podstawowym źródłem dla poznania historii Izraela pozostaje jego własne spojrzenie w przeszłość poprzez tradycję przekazywaną początkowo ustnie, a spisana dopiero wiele wieków później. W przeciwieństwie do kultur Mezopotamii w tym przypadku badacz niemal w ogóle nie dysponuje zachowaną dokumentacją (s. 133), niewiele też pomagają wykopaliska archeologiczne. Autor rozpoczyna refleksję nad żydowskim prawem handlowym od uwag na temat długiego, nie-

dążenia do całościowej regulacji. Metodyczną refleksję prawniczą podjęły dopiero następne pokolenia, w formie ustnej tradycji, poprzez komentowanie tekstu świętego (tzw. Tora ustna w przeciwieństwie do Tory pisanej). Po raz pierwszy tradycja ta została zredagowana przez rabbię Jehudę około 200 r. po Chr. jako Miszna (s. 130). Z kolei zbiór narosłych komentarzy zarówno do Tory, jak i do Miszny zredagowano pod tytułem Talmud w wersji babilońskiej i jerozolimskiej w V i VI w. (s. 131). W ten sposób zamknął się kanon klasycznych tekstów prawa żydowskiego.

Źródła należące do obu grup wykazują odmienną specyfikę. Księgi starotestamentalne dają obraz historycznie bliższy okresowi istnienia państw żydowskich, jednak przekazują informacje w sposób wrywkowy,

21 Według czwartego wydania Biblii Tysiąclecia całość wymienionych Kodeksów obejmuje odpowiednio: Wj 20–23, Kpł 17–26, Pwt 12–26.

kazuistyczny i zwykle bez uzasadnienia. Poza tym, zanim ostatecznie zredagowano tekst Pięcioksięgu, jego treść przez długie wieki była nie tylko przekazywana ustnie, ale również reinterpretowana.

Na przykład słynny tekst Pwt 17, 14–20 dotyczy władzy królewskiej i jej ograniczeń. Pośrednio wskazuje zaś na elementy gospodarki pałacowej, z pewnością obecne w okresie królestw, jednak nie w takim stopniu, co w kulturze mezopotamskiej (s. 128–129). Ewidentnie ten tekst nie mógł powstać w okresie wędrówki Izraela z Egiptu. Redaktorzy nurtu deuteronomicznego chcieli raczej napiętnować nadużycia królów izraelskich i judzkich, które doprowadziły do katastrofy wygnania babilońskiego. Fakt ten właściwie uniemożliwia wiarygodne określenie, czy dana instytucja istniała oraz funkcjonowała w dany sposób w okresie plemiennym, monarchicznym, po wygnaniu babilońskim, czy też nigdy nie znalazła zastosowania.

Odmienne ma się sprawa ze źródłami Tory ustnej, czyli Miszną i Talmudem w podwójnej wersji. Podstawową wadą tych zbiorów jest stosunkowo długi okres dzielący ich powstanie od momentu faktycznego funkcjonowania państw żydowskich, niezależnych od późniejszych wpływów hellenistycznych i rzymskich. Przedstawiają one już mocno przepracowany obraz prawa żydowskiego i – co za tym idzie – nie dają pewności, czy obraz z nich wynikający odpowiada prawu rzeczywiście stosowanemu w poprzedzających wiekach. Tradycja żydowska buduje co prawda pomost pomiędzy samym Mojżeszem, poprzez Jozuego, starszych, proroków, Wielkie Zgromadzenie, aż do poszczególnych uczonych wymienionych z imienia, których rozstrzygnięcia zostały zebrane właśnie w Misznie (s. 131)²². A zatem korzenie późniejszej refleksji prawniczej miałyby sięgać Objawienia na Synaju. Tekst Pięcioksięgu pozostawał zawsze zasadniczym przedmiotem komentarzy, a jedynie poniekąd przy okazji dojrzał stopniowo owoc systematyzacji prawa. Przykładowo: fragment Księgi Wyjścia 22, 8–14 wymienia kazuistycznie kilka przypadków szkody, uprowadzenia, okaleczenia różnych zwierząt hodowlanych, danych na przechowanie lub w najem. W sytuacji najmu zaś

wyróżnia z kolei kazus obecności lub nieobecności właściciela przy zdarzeniu, które doprowadziło do okaleczenia lub padnięcia zwierzęcia. Miszna natomiast – komentując ten tekst – rozwinęła w sposób metodyczny generalne zasady rozkładu ryzyka i zakres obowiązków najemcy zwierzęcia (s. 155), jak również pojęcie siły wyższej (s. 156). W podobny sposób można poddać analizie zasadniczo każdy tekst Tory.

Kompilacja ma charakter zdecydowanie dyskursywny: przedstawia w każdym punkcie wiele odmiennych punktów widzenia czy poglądów uczonych w Prawie. Bezwiednie nasuwa się skojarzenie z rzymską jurysprudencej i kompilacją tekstów jej wybranych przedstawicieli – „Digestami” justyniańskimi. Wszak również prawnik rzymski nie narzucał swojego punktu widzenia, ale argumentował proponowane rozstrzygnięcie bądź polegał na własnej *auctoritas*²³. Dopiero pogląd, który został powszechnie przyjęty przez grono *iuris consulti*, stawał się ostatecznie *communis opinio* i stanowił element obowiązującego prawa²⁴. I dalej: czym dla Miszny był tekst Pięcioksięgu, tym dla prawników rzymskich pozostawały przede wszystkim ustawy i edykt pretorski – tekstem wyjściowym do twórczego komentowania i aplikowania.

W dalszej części Cian przedstawia poszczególne rozwiązania prawne z dziedziny prawa handlowego, a zarazem charakterystyczne dla kultury i religii starożytnego Izraela (s. 138–186). Trzyma się przy tym konsekwentnie schematu: norma prawa Mojżeszowego – przepracowana norma obecna w Misznie. W ten sposób czytelnik może poznać dzieje, początki i późniejsze reinterpretacje, np. nakazu bezzwłocznej zapłaty pracownikowi najemnemu (s. 157)²⁵ czy swiostego hebrajskiego *iustum pretium*. Przepis Kpł 25, 14 zakazywał bowiem wyrządzania drugiemu Izraelicie szkody przy sprzedaży lub kupnie rzeczy. Konkretyzacja tej normy pojawia się już jedynie w Torze ustnej (s. 181). Późniejsza tradycja ustaliła, że szkoda ta ma miejsce, jeśli cena faktyczna różni się co najmniej o 1/6

22 Zob. *Sentencje Ojców. Pirke Awot*, t. 1, przeł. z hebrajskiego M. Friedmana, z komentarzem P. Śpiwaka, Kraków 2015, s. 11–12.

23 Zob. T. Giaro, *Prawda i autorytet w jurysprudencji klasycznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1989, z. 125, s. 32 i n.

24 Zob. G. 1,7; D. 1,2,2,5 (Pomponiusz w ks. pojedynczej Enchiridionu); D. 1,2,12 (tamże).

25 Kpł 19, 13; Pwt 24, 14–15.

od słusznej ceny. W takiej sytuacji poszkodowany miał prawo do rozwiązania umowy lub żądania wyrównania ceny w krótkim terminie *a tempore scientiae*. Miszna rozciągnęła również zastosowanie tej normy na wszystkie typy umów, szczególnie te zawierane

pojęcie odsetek było rozumiane w tradycji żydowskiej bardzo szeroko: jako każde wynikające z zawarcia umowy polepszenie sytuacji kontrahenta, które zarazem nie było świadczeniem głównym drugiej strony. Jeśli pomimo tych norm doszło do naruszenia rów-

Czym dla Miszny był tekst Pięcioksięgu, tym dla prawników rzymskich pozostawały przede wszystkim ustawy i edykt pretorski – tekstem wyjściowym do twórczego komentowania i aplikowania.

przez zawodowego kupca. Co ciekawe, w kontekście tego samego tekstu Kpł 25, 14 wypracowano również wymóg przy kupnie sprzedaży świadczenia rzeczy o ujednoliconej, średniej jakości (s. 182–183).

W trakcie analizy różnych regulacji autor wielokrotnie zwraca uwagę na podstawową wartość, która odróżnia prawo Izraela od wcześniejszych praw Bliskiego Wschodu. Otóż Izraelici – dzieląc wspólne pochodzenie od Abrahama – mieli stanowić swoistą rodzinę. To zaś zakładało nie tylko dążenie do łagodzenia nierówności społecznych w imię integralności wspólnoty, ale daleko posuniętą solidarność społeczną (s. 138, 144). Stąd wynikał m.in. surowy zakaz udzielania oprocentowanych pożyczek współrodakowi, powtórzony aż trzykrotnie w Pięcioksięgu²⁶. Doprawdy, bogactwo i rozległość wątków, które refleksja mądrościowa przemyślała pod wpływem normy o – *prima facie* – technicznym charakterze, budzi szczerą szacunek (s. 170). Tytułem przykładu wystarczy zauważyć, że zakaz naliczania odsetek doprowadził do tego, iż zakazano również świadczenia ceny przed wydaniem towaru, jeśli nie ustalono jego wartości rynkowej, gdyż ewentualna różnica mogłaby być ekwiwalentem odsetek. Nie można było też pożyczyc zboża, gdyż w chwili zwrotu takiej pożyczki ceny zboża mogłyby się różnić i ta różnica znowuż była traktowana jako niedozwolone pobieranie odsetek. Oba przykłady pokazują, że

ności członków wspólnoty, prawo Izraela brało osobę dłużnika w obronę poprzez anulowanie wszystkich długów w określonych odstępach czasu. Chodzi mianowicie o rok szabatowy i rok jubileuszowy²⁷. Pierwszy z nich miał przypadać co siedem lat, drugi – co pół wieku. Trudno ustalić wzajemny stosunek obu instytucji (s. 171–174), jak również to, czy faktycznie znajdowały zastosowanie, czy też są raczej elementem idealizacji życia przodków w oczach późniejszych redaktorów (s. 177). Konsekwencją i przedłużeniem zniesienia długów było również wyzwolenie *ipso iure* wszystkich niewolników-Izraelitów. Skoro bowiem służyli swojemu współbratu, musieli dostać się w niewolę w ramach kary właśnie za niespłacone długi. Regulacja roku jubileuszowego przewidywała również – z tego samego motywu – powrót własności ziemi rodzinnej do zbywcy, o ile sprzedał ją przymuszony ciężącymi nań długami (s. 145–146).

Tak daleko posunięta solidarność w stosunku do innego Izraelity kontrastowała z kolei z jej zasadniczym brakiem, a nawet dystansem wobec pogan, tzn. innych narodów. Zbytnią poufałość mogłaby bowiem grozić pozyskaniem Żyda dla obcych wierzeń i doprowadzić go do bałwochwaltstwa (s. 141). Dlatego też Miszna wypracowała cały zestaw zakazów w relacjach gospodarczych z cudzoziemcami, np. zakaz zawiera-

26 Wj 22, 24; Kpł 25, 36–37; Pwt 23, 20–21.

27 Zob. W. Chrostowski, *Jubileusze w Starym Testamencie*, „Seminare” 2000, t. 16, s. 173 i n.

nia umów; świadczenia i przyjmowania świadczeń w obecności wizerunków bożków lub do trzech dni przed świętem pogańskim; zasadniczy zakaz kupowania wina, mleka, chleba oraz skór zwierzęcych. Brak solidarności z poganinem manifestował się natomiast m.in. poprzez brak zakazu pobierania od niego odsetek²⁸ oraz wyłączenie go spod reguł roku szabatowego i jubileuszowego (s. 172).

4. Grecja – prawo handlowe na usługach polis

Marco Cian w samym tytule rozdziału trzeciego (*La civiltà greca e il diritto delle „poleis”*) zaznacza różnorodność praw obowiązujących na terenach, które ogólnie określa się jako Grecję. Wynikała ona z istnienia wielu niezależnych od siebie miast-państw w miejsce scentralizowanego państwa obecnego na

Źródła dotyczące prawa handlowego poszczególnych greckich państw są bardzo zróżnicowane. Autor wyróżnia kilka typów źródeł: bezpośrednie świadectwa ustaw lub dokumentów, cytowania ustaw, pisma historyków i myślicieli oraz utwory literackie. Najstarszym zachowanym materiałem jest ustawa miasta Dreros pochodząca z połowy VII stulecia przed Chr. (s. 194). W ogóle charakterystyczna dla Grecji jest spora liczba zachowanych tekstów normatywnych, szczególnie w porównaniu do dotkliwego braku dokumentów praktyki, wyroków czy tym bardziej refleksji prawniczej (s. 198–199).

Często możliwa jest rekonstrukcja normy prawnej na podstawie zachowanych mów (głównie ateńskich), jakie zostały napisane przez retorów na potrzeby konkretnego procesu sądowego. Szczególnie cenne informacje zawdzięczamy Hyperidesowi, Lizjaszowi oraz



Charakterystyczna dla Grecji jest spora liczba zachowanych tekstów normatywnych, szczególnie w porównaniu do dotkliwego braku dokumentów praktyki, wyroków czy tym bardziej refleksji prawniczej.

Bliskim Wschodzie i w Egipcie. Autor rozpoczyna przy tym znowu od ogólnego przedstawienia historii i gospodarki helleńskiej (s. 191–206) oraz źródeł do badania prawa handlowego (s. 209–214). Następnie przechodzi do omawiania instytucji w podrozdziałach poświęconych konkretnym dziedzinom życia gospodarczego, jak polityka gospodarcza, świadczenie usług, prawo finansowe czy prawo spółek (s. 214–269). Zasadniczo ogranicza się przy tym jedynie do Grecji okresu klasycznego (por. s. 203–204).

W przeciwieństwie do modelu bliskowschodniego gospodarka Greków opierała się na inicjatywie i własności prywatnej, jedynie wspomaganą przez państwo (s. 192).

Demostenesowi (s. 212). Ten rodzaj źródeł wymaga jednak szczególnie wyczulonego zmysłu krytycznego: mówca reprezentował wszak interes jednej ze stron, nie miał więc na celu neutralnego opisu prawa, ale przedstawienie go w interpretacji korzystnej dla mocodawcy. Pomocą służą również świadectwa rozproszone w pismach historycznych oraz filozoficznych. Spośród pierwszych na uwagę zasługują Żywoty równoległe Plutarcha, a wśród nich szczególnie te Likurga i Solona. Cenne wskazówki nauka zawdzięcza także Arystotelesowi, głównie za sprawą *Polityki* oraz przypisywanego mu dzieła *Ustrój polityczny Aten*. Jeśli chodzi o utwory literackie, poematy homeryckie oraz hezjodejskie, pozostają one właściwie jedynym źródłem poznania społeczeństwa greckiego w okresie archaicznym (s. 213). Natomiast sztuki teatralne stanowią niezastąpione

²⁸ Pwt 23, 21.

medium poznania obyczajów kulturowanych raczej później, czyli w okresie klasycznym.

Marco Cian wydaje się najmocniej podkreślać jeden element wyróżniający grecką kulturę prawną od poprzednio omawianych: zorientowanie na handel (s. 219–220). Dlatego to właśnie w Grecji wypracowano wiele nowych rozwiązań obliczonych na ułatwienie, kontrolowanie oraz zabezpieczenie obrotu ekonomicznego. Do najważniejszych z pewnością należą: pożyczka morska (s. 221), osobne sądy zarezerwowane dla sporów pomiędzy kupcami (tzw. *dikai emporikai*, s. 221–222), cła państwowe na wwożenie lub wywożenie określonych towarów²⁹ (s. 241–242), przede wszystkim jednak stopniowe wprowadzanie monety jako środka płatniczego, począwszy od drugiej połowy VII w. przed Chr. (s. 226–234).

Niezwykle ciekawym wątkiem okazuje się aktywna polityka ekonomiczna *polis*, obliczona na potrzeby raczej konsumenta niż profesjonalisty (s. 223). Nie ograniczała się ona bowiem do nakładania ceł. Na przykład monetaryzacja doprowadziła do pierwszego udokumentowanego podatku od wymiany pieniężnej (s. 231–232). W innym miejscu przytoczona została norma zakazująca kupcom gromadzenia więcej niż 50 miar zboża. Cian nie wyklucza, że w zasadzie mamy tutaj do czynienia z prototypem prawa antymonopolowego (s. 237). Z kolei ateńskie instytucje urzędników *agoranomoi* i *metronomoi*³⁰ są określone przez autora jako „nadzór ochrony konkurencji *ante litteram*” (s. 242). Pierwsi mieli bowiem na celu kontrolowanie jakości towarów sprzedawanych na rynku, drudzy zaś pilnowali, aby miary i wagi używane przez kupców były prawidłowe. Jeszcze dalej sięgały uprawnienia *sitophylakes* („opiekunowie zboża”), których zadaniem było kontrolowanie cen zboża sprzedawanego na agorze (s. 237–238, 244)³¹.

Jednakże również greckie *polis* nie przekroczyły horyzontu aksjologii zakreślonej już przez ustawodawstwo mezopotamskie, a obliczonej na utrzymywanie

równowagi społecznej. Temu celowi służyły normy prawa handlowego. Przykładowo legendarny prawodawca Sparty, Likurg – według świadectwa Plutarcha – miał zabronić używania złotych i srebrnych monet, a wprowadzić obrót za pomocą żelaznych³². W istocie ustalił zatem odgórnie ceny i płace nominalne na poziomie uniemożliwiającym tezauryzację i w konsekwencji rozwarstwienie społeczeństwa (s. 229–230). Tak radykalny krok w stronę sławnej lacedemońskiej autarchii nie mógł spotkać się z naśladownictwem innych miast-państw, zwłaszcza skoncentrowanych na budowaniu siły ekonomicznej. Natomiast powszechnym zjawiskiem w myśli ustrojowej Grecji pozostała koncepcja równego podziału ziemi (s. 247–248). Każdy obywatel powinien być w stanie utrzymać siebie i swoją rodzinę bez popadania w zależność ekonomiczną. Ideałem było zatem fundacyjne rozdzielenie gruntów o równej powierzchni pomiędzy poszczególnych obywateli i ukształtowanie prawa sprzedaży oraz prawa spadkowego, aby ograniczyć rozdrabnianie i obrót nieruchomościami. Szczególnie Arystoteles w swojej *Polityce* zawarł cenne informacje o konkretnych działaniach podjętych w tym kierunku przez Solona oraz prawodawców mniejszych miast³³.

5. Rzym – wielki nieobecny?

Niemal każdej z wymienionych regulacji praw Bliskiego Wschodu, Egiptu, Izraela czy *polis* greckich da się przyporządkować analogiczne intuicje Kwiryntów. Nie chodzi o to, aby na siłę doszukiwać się identycznych rozwiązań lub – tym bardziej – więzi genetycznej tam, gdzie jej być nie może. Niewątpliwie uderzająca pozostaje jednak ograniczoność kręgu sensownych rozwiązań konkretnych problemów prawnych, również z dziedziny życia gospodarczego oraz handlowego. Taryfikatory cen i płac, szeroko rozpowszechnione w zbiorach bliskowschodnich, nasuwają skojarzenie z edyktem cesarza Dioklecjana. Postawa prawodawców mezopotamskich jako żywo przypomina skutki *favor debitoris* jako zasady interpretacyjnej w prawie zobowiązań³⁴. Biblijny zakaz

29 Najśłynniejszym przykładem pozostaje prawo Solona, ateńskiego męża stanu działającego w VI w. przed Chr. Miał on zakazać wywożenia artykułów rolnych, z wyjątkiem oliwy (s. 214).

30 *Const. Ath.* 51, 1–2.

31 Tamże, 51,3.

32 Plutarch, *Likurg* 9.

33 Arystoteles, *Polityka* II 1266b; VI 1319a.

34 Zob. D. 34,5,26 (Celsus w ks. 26 Digestów); D. 45,1,38,18 (Ulpian w ks. 49 Komentarza do dzieł Sabinusa).

pobierania odsetek w pośredni sposób doprowadził do wymogu świadczenia rzeczy zwykłej, przeciętnej jakości przy sprzedaży, a więc do poglądu, który wyraził również prześladowujący Żydów cesarz Justynian³⁵. Izraelski mędrzec – reinterpretując dany tekst objawiony w ramach szerokiego dyskursu – w niezwykle sposób upodabnia się do jurysty, a ateńscy *agoranomoi* mogliby wymienić się doświadczeniami z edylami kurulnymi w kwestiach dbania o porządek na agorze lub forum. Podobnie powtórzyć można wszystkie

sui generis kamienia milowego między omawianymi porządkami prawnymi a porządkami nowożytnymi. Z jednej strony bowiem trwałość i rozwój ekonomiczny państwa rzymskiego w różnych formach ustrojowych umożliwiły mu wypracowanie rozwiązań przewyższających dotychczasowe, np. spółki publikanów czy *actiones adiecticiae qualitatis* (s. 275). Później rozwinięta myśl średniowieczna i nowożytna. Z drugiej jednak fragmentaryczność i niesystematyczność norm prawa handlowego oraz zakorzenienie rozwiązań prawnych



Ujęcie prawa rzymskiego w proponowanym przez dogmatyka kształcie mogłoby być bardzo ożywcze. Tymczasem pominięcie go oznacza przede wszystkim nieuchronne zawężenie perspektywy badawczej.

wymienione umowy o charakterze gospodarczym, jak pożyczka, depozyt, kupno, sprzedaż, najem czy spółka. Skoro powyższe instytucje praw starożytnych budzą zainteresowanie, dlaczego również nie te podobne, ale rzymskie? Co ciekawe, także badacze np. Kodeksu Hammurabiego w sposób jednoznaczny przywoływali podobieństwa z ustawą XII tablic lub Kodeksem Justyniana, a trudno ich przecież podejrzewać o romanocentryzm³⁶. Sam Cian zresztą kilkakrotnie nawiązuje do porządku prawnego Rzymu przy omawianiu wcześniejszych kultur (np. s. 203, 214 bez podania źródła, 264, 265).

Tytuł dzieła szeroko obejmuje całą starożytność bez ograniczeń, jednak autor zdecydował się nie poświęcać rzymskiemu prawu handlowemu osobnego rozdziału. Racje tego kroku przybliżył natomiast czytelnikowi częściowo we wstępie, nieco szerzej – w epilogu (s. 273–281). Autor kreśli zatem wizję Rzymu jako

w zupełnie odmiennym od obecnego porządku społecznym zbliża jeszcze mocniej prawo rzymskie do praw np. mezopotamskich niż do prawa współczesnego (s. 274–275).

Prawdę mówiąc, trudno zrozumieć myśl autora, jeśli chodzi o jego „pośredniczącą” wizję rzymskiego prawa handlowego. Przyznaje on zresztą, że nacisk chciał położyć na badanie praw babilońskich, biblijnych i greckich jako zaniedbanych i zarezerwowanych dla potrzeb jedynie erudycji, podczas gdy studium prawa rzymskiego i tak ma się dobrze (s. 280). Faktem jednak pozostaje, że tytuł książki jest nieco mylący. Wzmianka o „starożytnych ustawach handlowych” z pewnością przynajmniej w europejskim kręgu kulturowym musi przywoływać nieodparte skojarzenia z prawem rzymskim. Wszak to ono stanowi dla prawnika kontynentalnego stały punkt odniesienia. Trudno w takiej sytuacji nie potraktować nieobecności rzymskiego prawa handlowego jako poważnego braku pracy włoskiego badacza. Ujęcie prawa rzymskiego w proponowanej przez dogmatyka perspektywie mogłoby być bardzo ożywcze. Tymczasem pominięcie go oznacza przede wszystkim nieuchronne zawężenie perspektywy badawczej.

35 C. 8,53,35,1–2.

36 Zob. co do ustawy XII tablic: D.H. Müller, *Ustawy Hammurabiego...*, dz. cyt., *passim*; J. Klima, *Prawa Hammurabiego*, dz. cyt., s. 59; co do Kodeksu Justyniańskiego: M. Stępień, *Kodeks Hammurabiego*, dz. cyt., s. 67.

6. Podsumowanie

Od strony metodologicznej trzeba zauważyć, że omawiana pozycja jest w istocie bardzo czytelną syntezą badań uczonych z całej plejady dziedzin, poczynając od epigrafii, poprzez asyriologię, na filozofii greckiej kończąc. Czytelnik nie odnajdzie tutaj niestety oryginalnych wersji powoływanych tekstów źródłowych, ale włoskie tłumaczenie wybranych fragmentów poświęconych instytucjom, które autor zaliczył do szeroko pojętego „prawa przedhandlowego”. Czyżby z obawy o to, aby nie wystraszyć czytelnika? Ponoć z tych powodów należy wystrzegać się umieszczania w książkach wzorów matematycznych, jako że mogą silnie zredukować liczbę potencjalnych czytelników. Wydaje się zatem, że autorowi przyświecał w dużej mierze cel popularyzatorski.

Trzeba przyznać, że osiągnął go: udało mu się w czytelny sposób wydobyć zarówno prototypiczne elementy prawa handlowego, jak i specyficzne dla danej kultury wartości w kręgach tak odległych, jak despotyczna monarchia ludów Mezopotamii, Narodu Wybranego oraz demokratyczne Ateny Solona. Orientację w zróżnicowanej przecież tematyce zdecydowanie ułatwiają dołączone mapy starożytnego Bliskiego Wschodu, Izraela, Judy, Grecji wraz z wyspami, Sycylii oraz tzw. Wielkiej Grecji (s. 285–291). Brak natomiast osobnej mapy Egiptu. Tom zamyka obszerna bibliografia, podzielona między poszczególne rozdziały (s. 297–307).

Na zakończenie wykładu ogłoszonego 7 grudnia 2017 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego Marco Cian sformułował znamienne tezę, że w istocie nie zajmuje się historią prawa, ale prawem handlowym, do którego perspektywa historyczna nierozzerwalnie należy. Takie podejście, podjęte w przedstawianej książce, niewątpliwie przekracza sztywny podział na historię prawa i dogmatykę prawniczą. Nowatorska propozycja prowadzi do porzucenia wygodnych nawyków myślowych i jako taka może nawet budzić niepokój. Zadaniem na przyszłość pozostaje budowanie podobnych pomostów, a przez to opracowanie nowej, całościowej wizji nauki prawa otwartej na doświadczeniach przeszłości, ale bez spłaszczającej naiwności metodologicznej. Z zadania tego Marco Cian wywiązał się znakomicie.

Bibliografia

- Blümner H., s.v. *Edictum Diocletiani* (w:) G. Wissowa (Hrsg.), *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, t. 5, nr 2, Stuttgart 1905, szp. 1948–1957.
- Chrostowski W., *Jubileusze w Starym Testamencie*, „Seminare. Poszukiwania Naukowe” 2000, t. 16, s. 5–22.
- Chytle K., *Ekonomiczne i prawne podłoże zawierania kontraktów kupna rzeczy przyszłej oraz kupna nadziei w starożytnym Rzymie*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2006, t. 6, nr 2, s. 73–84.
- Cian M., *Le antiche leggi del commercio*, Bologna 2016.
- Giaro T., *Dogmatyka a historia prawa w polskiej tradycji romanistycznej*, „Prawo Kanoniczne” 1994, z. 37, nr 3–4, s. 85–99.
- Giaro T., *Prawda i autorytet w jurysprudencji klasycznej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Prawnicze” 1989, z. 125, s. 29–50.
- Klima J., *Prawa Hammurabiego*, przeł. C. Kunderewicz, Warszawa 1957.
- Krzynówek J., *Odpowiedzialność przedsiębiorcy (exercitor) w prawie rzymskim*, Warszawa 2000.
- Kunderewicz C., *Najstarsze prawa świata. Zbiór studiów*, Łódź 1990.
- Kuryłowicz M., *Prawa antyczne. Wykłady z historii najstarszych praw świata*, Lublin 2006.
- Mattha G., *The Demotic Legal Code of Hermopolis West*, preface, additional notes, glossary G. Hughes, Kairo 1975.
- Müller D.H., *Ustawy Hammurabiego i ich stosunek do ustawodawstwa moźeszowego jakoteż do dwunastu tablic*, Stryj 1905.
- Niczyporuk P., *Bankierzy i operacje bankierskie w starożytnym Rzymie*, Białystok 2013.
- Pędracki M., *Przepisy prawne najstarszych „kodeksów” mezopotamskich ustanawiające kary dla ludzi wolnych*, „Analecta” 1997, nr 6/2 (12), s. 7–41.
- Sentencje Ojców. Pirke Awot*, t. 1, przeł. z hebrajskiego M. Friedman, z komentarzem P. Śpiewaka, Kraków 2015.
- Skalec A., *Greckie tłumaczenie „demotycznego kodeksu z Hermopolis”*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2012, t. 64, nr 2, s. 277–289.
- Skalec A., *Prawo sąsiedzkie w świetle papirusów z Egiptu grecko-rzymskiego*, Warszawa 2015, https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/1248/Doktorat_Aneta_Skalec.pdf?sequence=1 (dostęp: 9.03.2018).
- Stępień M., *Kodeks Hammurabiego*, Warszawa 1996 (wyd. 2, Warszawa 2000).
- Świętoń A., *Status prawny rzemieślników pracujących w cesarskich manufakturach w późnym Cesarstwie Rzymskim (przełom*

- IV i V wieku n.e.). Przegląd konstytucji zachowanych w C.Th. 10.20 i 10.22, „Studia Prawnoustrojowe” 2010, t. 12, s. 231–241.
- Taubenschlag R., *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955.
- Wyrwińska K., *Pecunia pecuniam parere non potest? O pieniądzu kredytowym w Rzymie okresu późnej republiki. Zarys problemu*, „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2014, t. 7, z. 1, s. 29–38.
- Zimmermann R., *The Law of Obligations*, Oxford 1996.